

# Wymysiöejer łod – czyli stan badań nad skrzyniami malowanymi z Wilamowic

Justyna Majerska-Sznajder

Uniwersytet Warszawski, Wydział „Artes Liberales”

Stowarzyszenie „Wilamowianie”

ORCID: 0000-0002-6081-6744

## O kulturze wilamowskiej

**Kulturą Wilamowic – małego miasteczka na pograniczu Śląska i Małopolski, założonego w XIII wieku przez osadników z Europy Zachodniej – zajmowali się badacze wielu dziedzin.** Nieznane pochodzenie zasadźców stawało się powodem do wielu domysłów i choć największą popularność zyskał mit o ich flamandzkim rodowodzie, to Wilamowianie<sup>1</sup> przez stulecia utrzymali własną, specyficzną i odrębną tożsamość<sup>2</sup>. Największe zainteresowanie na przestrzeni dziejów budził przede wszystkim odrębny język *wymysiöeryś*, jaki owi osadnicy przywieźli ze sobą i kultywowali przez lata, a który stanowił podstawowy język komunikacji.

Wielojęzyczność Wilamowian i tradycje tkackie sprawiły, że dość szybko zaczęli się trudnić kupiectwem, docierając do głównych miast Europy. Sprzedawali tam tkaniny i skupywali lokalne materiały, z których powstał strój wilamowski, uznawany za jeden z najbogatszych i najbardziej różnorodnych strojów typu ludowego w Polsce<sup>3</sup>.

1 Wilamowianie jako grupa etniczna o odrębnej świadomości tożsamościowej zapisywani są wielką literą.

2 Por. np. E. Filip, *Flamandowie z Wilamowic? Stan badań*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne” 2005, 4, s. 146–198; T. Król, *Die Wilmes-Wiener*, „Bielitz-Bialaer Rundbrief aus Hannover” 2020, 58, s. 31–45.

3 Np. *Wilamowianie i ich stroje*, red. B. Chromik, T. Król, M. Małanicz-Przybylska, Warszawa 2020.

Odrębna kultura mająca swe źródła w tradycji germańskiej, a także język i stroje w czasie II wojny światowej zostały uznane za niemieckie, w związku z czym Wilamowianie zostali zakwalifikowani przez okupanta jako ludność niemiecka i wpisani na *volksliste*<sup>4</sup>. Po wojnie ten fakt został wykorzystany jako argument przeciw odrębności kulturowej, gdyż w 1945 roku wydano oficjalny zakaz posługiwania się językiem wilamowskim, noszenia miejscowego stroju i przejawiania wszelkich odrębności. Osoby, które nie podporządkowały się nowej rzeczywistości, trafiały do obozów w Oświęcimiu, Jaworznie czy Wadowicach lub były zsyłane „na Ural”. Rodziny wilamowskie wyrzucano z domów, dzieci izolowano, a wszelkie przejawy odrębnej kultury – zarówno materialnej, jak i duchowej – likwidowano<sup>5</sup>.

Dopiero po latach udało się odwrócić proces umierania kultury, głównie poprzez rewitalizację języka wilamowskiego<sup>6</sup>. Powołano do życia społeczne organizacje: Zespół Regionalny Wilamowice<sup>7</sup> (w 1948 r.) i Stowarzyszenie Wilamowianie (w 2000 r.), które poza dokumentacją dziedzictwa niematerialnego oraz jego przywracaniem do życia skupiają się również na zachowaniu materialnego wymiaru dziedzictwa, zbierając artefakty, wśród których specjalne miejsce zajmują skrzynie wilamowskie<sup>8</sup>. Organizacje posiadają łącznie ponad 25 zachowanych egzemplarzy różnych typów wilamowskich skrzyń, razem ze zbiorami prywatnymi stanowić one będą materiał analizowany w niniejszym artykule<sup>9</sup>. Skrzynie są ważnym składnikiem wilamowskiej kulturowej odrębności nie tylko poprzez swoje ścisłe powiązanie ze strojami, stanowiącymi jeden z podstawowych wyznaczników specyficznej identyfikacji<sup>10</sup>, lecz także poprzez

4 L. Krzyżanowski, *W czasie II wojny światowej*, [w:] *Wilamowice. 1818–2018. Miasto i ludzie*, red. L. Krzyżanowski, K. Meus, M. Fic, J. Majerska-Sznajder, T. Krol, Wilamowice 2018, s. 232–235.

5 Więcej o ideologiach językowych związanych z językiem wilamowskim w pracy magisterskiej Tymoteusza Króla: *Powojenne wywózki i wysiedlenia: Przypadek Wilamowic*, [mps], Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski, 2018.

6 T. Wicherkiewicz, J. Olko, *Researching, Documenting and Reviving Wymysiöerys: A Historical Outline*, [w:] *Integral strategies for language revitalization*, red. J. Olko, T. Wicherkiewicz; R. Borges, Warszawa 2016, s. 17–53.

7 W Wilamowicach funkcjonują obecnie dwa zespoły – wspomniany Zespół Regionalny Wilamowice, skupiający się na tradycji wilamowskiej, oraz Cepelia-Fil Wilamowice, prezentujący folklor ogólnopolski.

8 Najstarszy datowany egzemplarz pochodzi z 1846 r.

9 Poszczególne egzemplarze zdarzają się również w zbiorach muzealnych: Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach czy Muzeum Śląskiego w Katowicach.

10 F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2006, s. 348–377.

symboliczną funkcję, jaką pełnią w społeczności. Opracowanie to – poza formalnym opisem i przybliżeniem specyfiki skrzyń wilamowskich – postara się ukazać narrację o nich z perspektywy emicyjnej. Współczesne próby odtworzenia pełnej wiedzy na podejmowany temat skazane są na porażkę. Nie zachowały się dokładne dane wskazujące na miejsce i sposób pozyskiwania tego mebla, brak też wiedzy o wytwórcach czy technikach zdobień, choć Wilamowianie sami twierdzili, że „musiały one być kupowane na wschodzie”<sup>11</sup>. Współczesne podejście miejscowych badaczy pozwala nie tylko na dokumentację zachowanych strzępków informacji związanych z technicznym aspektem skrzyń, lecz również na wskazanie roli, jaką obecnie pełnią one w społeczności.

## Stan badań

Najstarsze zdjęcie skrzyni wilamowskiej pochodzi z okresu między 1896 a 1901 rokiem i przedstawia wnętrze *pieknej izby (séjny stuw)* rodziny Bilczewskich.



Ryc. 1. Wnętrze chałupy rodziny Bilczewskich, ok. 1896–1901

Źródło: Archiwum Cyfrowe Stowarzyszenia „Wilamowianie”

Zdjęcie zostało wykonane najprawdopodobniej w czasie pobytu pochodzącego z Wilamowic arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z okazji pogrzebu jego matki – Anny Biba z domu Fajkisz. Skrzynia wilamowska

11 Za tę obserwację z badań terenowych dziękuję Tymoteuszowi Królowi.

widoczna jest w lewym dolnym rogu fotografii, naprzeciw okna. Można zobaczyć jedynie jej front oraz wieko – ujęcie fotografii nie pozwala na stwierdzenie większych detali niż fakt, że malatura jest podzielona na dwa pola na obu płaszczyznach i przedstawia uproszczone motywy roślinne<sup>12</sup>. Dobrze widoczne są za to spory klucz oraz szyld zamka. Umieszczenie w najważniejszym pomieszczeniu wskazuje na reprezentacyjną funkcję, jaką pełniła.



Ryc. 2. Skrzynia z chatupy rodziny Bilczewskich – stan współczesny  
Fot. J. Majerska-Sznajder, 2008 rok

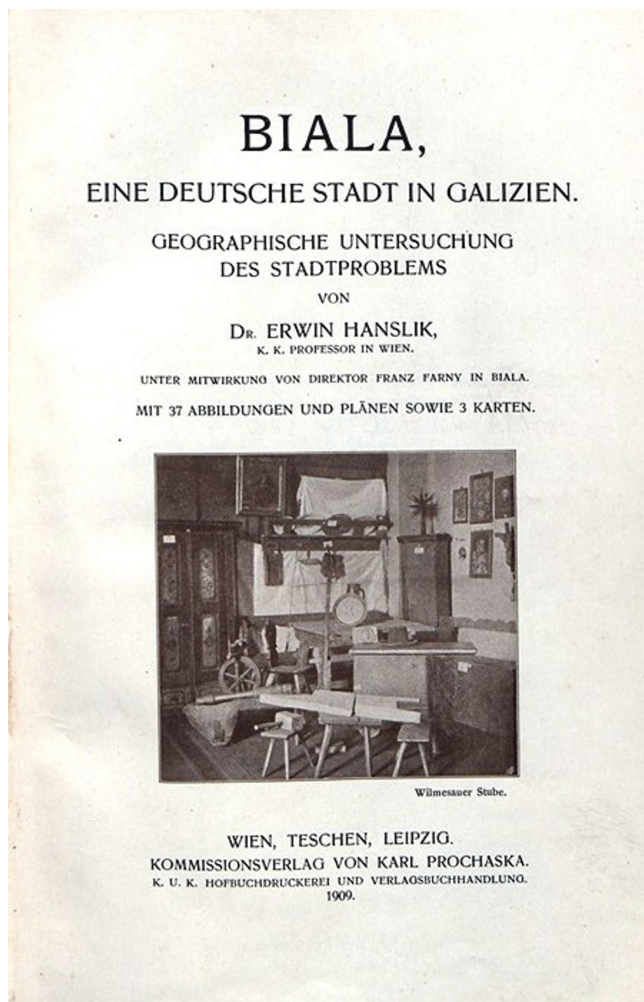
Kolejnym źródłem jest zdjęcie umieszczone na stronie tytułowej monografii Erwina Hanslika *Biala, eine deutsche Stadt in Galizien: Geographische Untersuchung des Stadtproblems*<sup>13</sup>. W tym opracowaniu zakwalifikował on Wilamowian jako praniemiecką osadę<sup>14</sup>, czego dowodem miały być zgromadzone przez Muzeum Miejskie w Białej eksponaty. To one stanowią ilustrację opracowania dotyczącego Niemców z okolicy Bielska

12 Skrzynia ta przetrwała do dziś i znajduje się w kolekcji rodzinnej Bilczewskich.

13 E. Hanslik, *Biala, eine deutsche Stadt in Galizien: Geographische Untersuchung des Stadtproblems*, Wien – Teschen – Leipzig 1909.

14 T. Król, *Relikt niemieckiego prastroju czy staropolska nałęcz? Wilamowska drymła w kontekście etnocentrycznych tekstów polskich i niemieckich badaczy*, „Zeszyty Łużyckie” 2021, 55, s. 143–163.

i Białej, prezentując zaangażowanie autora w metodologię badań wysp językowych (*Sprachinselforschung*)<sup>15</sup>. Pomijając ideologicznie wykorzystanie fotografii, stanowi ona cenną dokumentację meblarstwa Wilamowian – poza elementami wyposażenia widać również skrzynię na kołach, w tym przypadku reprodukcja również nie pozwala na pogłębioną analizę detali.



Ryc. 3. Strona tytułowa monografii E. Hanslika  
Źródło: Archiwum Cyfrowe Stowarzyszenia „Wilamowianie”

W źródłach z okresu międzywojennego trudno znaleźć jakiegokolwiek informacje lub dokumentację związaną z tym elementem wyposażenia

15 T. Król, J. Maryniak, *Vilamovian and Alznovian narratives of post-war persecutions and the novel Pflüger im Nebel*, „Zeszyty Łużyckie” 2019, 53, s. 43–68.

domu, gdyż zarówno strój, jak i język dla zaangażowanych badaczy z polskiej i niemieckiej strony<sup>16</sup> stanowiły prostsze i bardziej wdzięczne pole badawcze. Mimo to niemiecka malarka i etnografka Hertha Strzygowski udokumentowała fragment skrzyni wilamowskiej na swoim obrazie *Brauthauben in Wilmesau – Czepiny w Wilamowicach*, znajdującym się w Stad-tarchiv Traunreut<sup>17</sup>, powstałym w latach 30. XX wieku. Przedstawia on scenę rodzajową *czepienia* dziewczyny przez starościny w czasie wesela. Skrzynia ukazana jest od tyłu – widać ścianę z surowego drewna, łączenie na wczepy oraz fragmenty płaskiego, prostego zawiasu. Z dekoracji widać jedynie boczną ściankę ujętą w perspektywie oraz wieko. Obie powierzchnie są zdobione uproszczonymi motywami roślinnymi rozmieszczonymi na kwadratowych polach w odcieniach czerwieni, zieleni i żółci. Wnioskując po zachowaniu detali stroju i ich zgodności z rzeczywistymi eksponatami, obraz Strzygowskiej umożliwia zobaczenie malatury wieka, gdyż w zachowanych egzemplarzach wieko uległo poważnej destrukcji uniemożliwiającej analizę detali, a czasem nawet kolorystyki użytej do dekoracji<sup>18</sup>.

Po wojnie skrzynie wilamowskie powróciły w pracach Romana Reinfussa – etnografa badającego ziemię krakowską w latach 50. XX wieku. Jego wizyty wryły się w pamięć członków społeczności, a on sam udokumentowane wizerunki skrzyń opublikował w późniejszych opracowaniach<sup>19</sup>. Poza lakonicznymi wzmiankami formalnymi dotyczącymi budowy tych mebli nie zagłębił się jednak w wieloaspektowy wymiar zarówno techniczny, jak i symboliczny. W opracowaniu *Ludowe skrzynie malowane* zamieścił natomiast ilustrację obrazującą skrzynię „wilamowicką”. Czarno-biała rycina ukazuje front oraz bok skrzyni, która powieliła schematy dekoracyjne z wcześniejszych przykładów – podobne schematy malatury i (jak można przypuszczać mimo szarości) rozkładu kolorystycznego,

16 O polskich i niemieckich ideologiach narodowościowych związanych z językiem w rozprawie doktorskiej obronionej w 2019 r. napisał Bartłomiej Chromik: Mikro- i makroideologie językowe. Przykład języka wilamowskiego, [mps], Wydział „Artes Liberales” Uniwersytet Warszawski.

17 *Wilamowianie i ich stroje*, red. B. Chromik, T. Król, M. Małanicz-Przybylska, Warszawa 2020, s. 555.

18 Ciekawym elementem wyposażenia udokumentowanym na obrazie jest również pudełeczko na wstążki trzymane przez jedną z kobiet, na którym widać podobne motywy dekoracyjne, co pozwala przypuszczać, że mogło być dopełnieniem skrzyni. Obecnie jednak nie mamy informacji, czy taki obiekt był traktowany jako integralna część wyposażenia skrzyni ani czy wzory na nim celowo nawiązywały do dekoracji skrzyń, czy też pozostały jedynie aranżacją artystyczną autorki, tym bardziej, że w przypadku stroju zdarzało się jej mylić jego detale, takie jak np. kolejność haftów.

19 R. Reinfuss, *Ludowe skrzynie malowane*, Warszawa 1954; R. Reinfuss, *Meblarstwo ludowe w Polsce*, Wrocław 1977.

umożliwiająca dostrzeżenie powtarzającej się reguły, stanowiącej szerszy schemat, pozwalający mówić o „typie wilamowskim”. Sam autor wspomina lakonicznie, że materiał wymaga dalszej analizy, gdyż wzór spotykany w Wilamowicach różni się bardzo od pozostałych skrzyń krakowskich, tworząc swój własny typ<sup>20</sup>. Nie określa jednak jego cech ani nie pogłębia swoich obserwacji, w związku z czym można się jedynie domyślać, że być może planował powrócić do nich w dalszych pracach.

## Skrzynia wilamowska

Choć nieznane jest dokładne miejsce wytwórstwa skrzyń wilamowskich, wysoce prawdopodobne jest, że podobnie jak materiały na stroje mogły być zamawiane i przywożone spoza miejscowości. Wilamowianie z powodu swoich aktywności handlowych mieli rozległe kontakty i za ich przyczyną często przywozili półfabrykaty lub gotowe produkty. Wśród zachowanych w miejscowości źródeł nie znaleziono żadnych danych wskazujących na istnienie wytwórstwa lokalnego, które specjalizowało się w skrzyniach wilamowskich, choć na przestrzeni XIX–XX wieku funkcjonowało kilku stolarzy.

Skrzynia wilamowska składa się z pudła wykonanego przeważnie z czterech szerokich desek. Boki desek są ze sobą mocowane na wczepy *na jaskółczy ogon*. Dno ze ścianami połączone jest kołkami. Stojak skrzyni bywał pojedynczy lub podwójny, bardzo często w „bogatszych” egzemplarzach miał montowane do niego koła. Z lewej strony umieszczano przyskrzynek – *bąjładła* – zamykany na osobne, niezależne wieko. Ranty dna i głównego, zawsze płaskiego, wieka heblowano ozdobnymi strugami lub wykańczano oble.

Najbardziej charakterystycznym wyróżnikiem, który sprawia, że możemy mówić o skrzyni w „typie wilamowskim”, jest malatura w dominujących kolorach: zieleni, błękitnie, żółci i ochrze, wykonywana temperą jajową lub farbami klejowymi. Tymi barwami wypełniane były dwa prostokątne i umieszczone symetrycznie względem siebie pola na licu i wieku skrzyni (poszczególne z nich różnią się od siebie) oraz pojedyncze pola boczne. Kolejną dominantą jest czerwień, którą wypełniane było tło otaczające wyodrębnione pola. Głównym tematem zdobniczym są elementy roślinne stylizowane, linearne lub graficzne, płaskie, bez światłocienia. Pojawiają się kwiaty tulipana, słonecznika, maku zebrane w formie bukietu umieszczonego w umownym naczyniu lub wyrastające bezpośred-

nio z cebul. Często w wzorach są winorośle (zielone na żółtym tle), pojawiające się jako obramowanie pól głównych. Jako uzupełnienie wzoru, w narożnikach pól malowano pojedyncze listki bukowe. Na stojaku często umieszczano symboliczne przedstawienie powoju lub bluszczu – czasem w bardzo lapidarnej formie. Zachowane egzemplarze skrzyń pozwalają na stwierdzenie, że malatury wykonywano poprzez standardowe nanoszenie farby (czasem wspomagając się szablonami) lub stemplując wzory.



Ryc. 4. Skrzynia w typie „bogaty” rodziny Rogacz  
Fot. J. Majerska-Sznajder, 2008 rok

Opis ten stanowi jednak umowny model, gdyż wspomniane cechy powtarzają się regularnie, a wewnętrzne zróżnicowanie zależne jest w dużej mierze od statusu społecznego właścicielki (funkcjonujące w Wilamowicach klasy społeczne hierarchizowały zamożność), ale i norm społecznych dotyczących materialnych aspektów praktyk kulturowych. Przyjmując podziały społeczne, można wyróżnić trzy kategorie skrzyń: „bogate”, przynależące gospodarzom i handlarzom, „uboższe”, przysługujące wyrobnikom (osobom posiadającym własne, lecz skromne gospodarstwa, które równocześnie pracowały u innych albo utrzymywały się równocześnie z rzemiosła) lub komornikom (osobom zamieszkującym i pracującym u większych gospodarzy) oraz te należące do służby pochodzącej z najbiedniejszych rodzin, ewentualnie miejscowości w najbliższej okolicy Wi-



lamowic. Systematyzacja poszczególnych grup odbywa się przede wszystkim ze względu na wielkość mebla, użyte do jego produkcji materiały i rodzaj malatury.

### Skrzynie bogatych gospodarzy

Najokazalsze skrzynie (zachowane egzemplarze mierzą nawet około 160 cm szerokości), na które mogli sobie pozwolić jedynie bogaci gospodarze, służyły głównie do przechowywania wilamowskich strojów kobiecych. Z racji wielkości i ciężaru (do ich produkcji wykorzystywano drewno bukowe, a nawet deski dębowe) stojak skrzyni, który był masywny, często ozdobnie wycinany, krył za sobą koła. Na bocznych ściankach niektóre skrzynie miały również uchwyty z metalu w formie owalnych obręczy, zamontowanych na płaskich lub ozdobnych szyldach – służyły one jako dodatkowe wsparcie przy transporcie mebla. Często ten typ skrzyni miał dodatkowe schowki na drobne przedmioty ukryte w przyskrzynku lub innych miejscach. Cechują się one najbogatszą malaturą z największą liczbą detali i różnorodnością kolorystyczną (w dalszym ciągu jednak nieodbiegającą od przyjętego kanonu czerwonego tła, zieleni lub błękitu pól oraz żółtych lub ochrowych motywów zdobniczych). W ich przypadku cała powierzchnia jest wypełniona dokładną kompozycją dekoracji zgodnie z zasadą *horror vacui*.

### Skrzynie uboższych Wilamowian

Skrzynie należące do mniej zamożnych członków społeczności cechował mniejszy rozmiar – ich szerokość wynosiła ledwo ponad metr. Były również znacznie niższe od „bogatszych” wersji – nie tylko ze względu na brak kół i mniejsze rozmiary stojaka (który miał znacznie prostszy kształt), ale również poprzez znacząco niższe ściany pudła. Do ich wykonania częściej używano tańszego drewna: lipy czy topoli. Widać tu również uproszczenie dekoracji – kompozycja nie jest tak misterna. Motywy kwiatowe na polach są znacznie uproszczone, a wicie roślinne na tle nie pokrywają całej jego powierzchni, czasem ograniczają się jedynie do pasowych układów oddzielających pola. Mimo przyjętej kolorystyki czerwieni/zieleni/żółci i motywów zdobniczych pojawiają się również mazerowania (głównie tła obramowania lub pól).



Ryc. 5. Skrzynia „uboższego” typu rodziny Bogackich, z przemalowanym wtórnym stojakiem

Fot. J. Majerska-Sznajder, 2006 rok

## Skrzynie najbiedniejszych członków społeczności

Trzeci rodzaj – „najuboższy” – często miał dwa zastosowania: służył bogatym Wilamowiankom jako dodatkowy mebel, w którym przechowywały gorsze stroje (a czasem i pościel), oraz przede wszystkim jako wyposażenie służby (często pochodzącej spoza Wilamowic), która przechowywała w nim swój dobytek, przeważnie otrzymując je od pracodawców. W związku z tym skrzynie te są najbardziej różnorodne i często można je zakwalifikować do skrzyń wadowickich<sup>21</sup>, popularnych w okolicy – wówczas dominującymi kolorami są błękity i zielenie. Choć również w tym wypadku lico dzielone jest na dwa pola, motywy dekoracyjne różnią się od wilamowskich – widać znaczne zubożenie barw oraz oszczędność w formie dekoracji. Często na licu, pod szyldem z zamka widać inskrypcje z rokiem wykonania mebla. Były one niewielkich rozmiarów – sięgały około metra szerokości, a wykonywane były z lipy i olchy. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy pochodziły z tych samych warsztatów co te w „typie wilamowskim”, ale z racji użytkowania ich w Wilamowicach (również

21 Skrzynia wadowicka widoczna jest wśród obiektów Wirtualnych Muzeów Małopolski: <https://muzea.malopolska.pl/pl/lista-objektow/326> i znajduje się w kolekcji Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach.

przez Wilamowianki) można uznać, że stanowią odrębną ich kategorię. Uznawano je jednak za najgorsze i nie były postrzegane jako element rodzimej kultury.



Ryc. 6. Pozostałości skrzyni dla służby

Fot. J. Majerska-Sznajder, 2011 rok

Nieodłącznym przedmiotem stanowiącym uzupełnienie skrzyni, traktowanym jako jej nierozdzielna część, był pojemnik o drewnianym dnie oraz drewnianych lub łykowatych ścianach, łączonych za pomocą wąskich drewnianych witek. Przybierał on kształt prostokąta lub owalu i służył do przechowywania *drymł* – związek, czyli haftowanych pasów materiału, zakładanych przez kobiety na czepce.

Zachowane wspomnienia i relacje oraz wyniki kwerendy po starych wilamowskich domach wskazują, że w tychże (szczególnie bogatych) znajdowały się często dwie i więcej skrzyń, podobnie jak kilka *bajładeł*. Podlegały one odpowiedniej hierarchizacji: *W bogatej stroje wyjściowe, w gorszej codzienne, a w najgorszej bielizna i pościele*<sup>22</sup>.

Specjalnymi zasadami kierowano się również przy przechowywaniu strojów. Choć dokładny schemat należał ostatecznie do właścicielki, często powtarzającą się praktyką było wykładanie wnętrza gazetami lub papierem dekoracyjnym. Meble te często pozostawiano otwarte celem wentylacji – wyciągano wówczas górną warstwę ubrań, które rozwieszano na otwartym wieku.

22 Mieszkanca Wilamowic, ur. 1922 r. Źródło tej oraz dalszych wypowiedzi: badania terenowe realizowane przez Justynę Majerską-Sznajder oraz Tymoteusza Króla od 2009 r. do dzisiaj.

## Przemaalowana tożsamość?

Mimo iż w XX wieku wśród wyposażenia wilamowskich domów pojawiły się komody i szafy, skrzynie nie utraciły swojej funkcjonalności – jedynie one odpowiadały wyznawanym przez Wilamowianki wymogom poprawnego przechowywania strojów, a ich posiadanie świadczyło nie tylko o statusie właścicielki, ale również manifestowało jej tożsamość. Zapewne z tego powodu skrzynie wilamowskie ucierpiały w 1945 roku, kiedy ogłoszony został zakaz posługiwania się językiem wilamowskim, chodzenia w stroju regionalnym, a wszelkie przejawy wilamowskości były skrzętnie niszczone. Agresorzy grabili wilamowskie majątki, przejmując także skrzynie, a czasem tylko je niszcząc. Próby ochrony mebli przez Wilamowian również przynosiły im szkodę – chowali je w stodółach, chlewach lub innych miejscach, gdzie meble te były narażone na różne niesprzyjające warunki niszczące malaturę czy powodujące ułatwiony dostęp drewnojadom. Część Wilamowian, którzy zdołali uniknąć wysiedlenia, chcąc ustrzec się przed utratą tego mebla, podejmowała się przeróbki dekoracji na taką, która byłaby mniej kojarzona z zakazaną kulturą – w tym okresie na skrzyniach często pojawiał się wtórny mazerunek, fornirowanie zaklejające oryginalne zdobienia, a nawet całe przemaalowanie na wzór tego, który pojawiał się w okolicznych wsiach. Ostatecznie zarówno prześladowania związane między innymi z funkcjonowaniem stroju wilamowskiego, jak i posiadaniem skrzyń sprawiły, że utraciły one swoją rolę ważnego elementu wyposażenia wilamowskiego domu. Co istotne, zamieranie tej funkcji nie odbyło się naturalnie, lecz dokonano się w sposób nagły i brutalny. Pozostałe egzemplarze, z powodu utraty pierwotnej funkcjonalności, służyły jako zbiorniki gospodarcze, między innymi do przechowywania zboża, co przyczyniło się do zniszczenia nielicznych, zachowanych obiektów.

Być może dlatego skrzynia wilamowska to obecnie swoisty symbol wśród Wilamowian o mocnym poczuciu tożsamości. Nie tylko stanowi ona cenny artefakt dla rodzin dziedziczących mebel, ale jest również nośnikiem pamięci. Czasem dosłownym – na wieku umieszczano często ważne dla danej rodziny daty lub w specjalnych schowkach udało się w nich ocalić ostatni komplet strojów wilamowskich, które dzięki temu nie uległy grabieży; ale są również wyrazem potwierdzenia i legitymizacji odrębnej tożsamości.



Ryc. 7. Skrzynia „uboższego” typu, wtórnie fornirowana  
Fot. T. Król, 2020 rok



Ryc. 8. Wzór wilamowski przebijający spod wtórnej malatury  
Fot. T. Król, 2011 rok

Współcześnie niektórzy Wilamowianie nadal przykładają dużą wagę do tego mebla:

*Zawsze chciałam mieć taką wilamowską skrzynię, bo co to za Wilamowianka, co trzyma to [stroje - J.M.-S.] w szafie. To kwestia samoświadomości – u nas była taka skrzynia, ale to wszystko po wojnie rozkradli<sup>23</sup>.*

*Prawdziwa Wilamowianka zawsze musi mieć skrzynię<sup>24</sup>.*



Ryc. 9. Współczesna malatura w „typie wilamowskim” wykonana na starej skrzyni  
Fot. J. Majerska-Sznajder, 2021 rok

Potrzeba posiadania własnego egzemplarza jest szczególnie widoczna wśród młodzieży, która wyraża nadzieję, że kiedyś „dorobi” się własnej skrzyni. Zdarzały się próby stworzenia współczesnej rekonstrukcji lub dopasowania ostańców po prześladowaniach do standardów kanonicznych lub przynajmniej stworzenia ich namiastki:

*Nie mam miejsca w domu na prawdziwą skrzynię, ale tata mi zrobił takie drewniane małe pudło i go sobie pomalowałam jak prawdziwą skrzynię. Trzymam w niej drobicę ze stroju – korale, wstążki, wianek<sup>25</sup>.*

23 Mieszkanka Wilamowic, ur. 1950 r.

24 Mieszkanka Wilamowic, ur. ok. 1955 r.

25 Mieszkanka Wilamowic, ur. 1999 r.

*Prababcia mi opowiadała jak to wyglądało. Stroje też zabrali [...]. To poszłam do R. [nazwisko wilamowskiej rodziny – J.M.-S.], i obfotografowałam ich egzemplarz. No a potem zrobiłam własną. Nie jest taka jak stare, ale cieszy mnie. Bo teraz jestem prawdziwa Wilamowianka<sup>26</sup>.*

Obecnie, choć pamięć o tradycyjnym „typie wilamowskim” ulega rozmyciu, malowane skrzynie urastają do rangi symbolu wilamowskości i zmieniają swoją funkcję. Stosowane na nich wzornictwo staje się przykładem wtórnego ich wykorzystania na rozmaite sposoby – nie tylko w postaci innych form dekoracyjnych czy obrzędowych (autorce w latach 2014–2022 udało się udokumentować przykłady kraszanek i pisanek nawiązujących swą dekoracją do motywów roślinnych ze skrzyń), ale także grafiki użytkowej. Wzory ze skrzyń pojawiają się chociażby jako identyfikacja wizualna Gminnego Centrum Zachowania Dziedzictwa Kulturowego w Wilamowicach czy na witrażach w kościele parafialnym z 2019 roku (jako uzupełnienie głównego motywu, inspirowanego krzyżem wilamowskim, noszonym przy koralach). W tym samym kościele motyw bukietów kwiatowych ze skrzyni wykorzystany został w kratkach zdobiących gotyckie łuki przy wejściu do kaplicy Bożego Miłosierdzia w pierwszej dekadzie XXI wieku.



Ryc. 10. Kraszanka z motywem zdobniczym skrzyni wilamowskiej  
Fot. J. Majerska-Sznajder, 2018 rok



Ryc. 11. Grafika z Gminnego Centrum Zachowania Dziedzictwa Kulturowego w Wilamowicach, korzystająca z motywu zdobniczego stojaka wilamowskiej skrzyni

Fot. J. Majerska-Sznajder, 2018 rok

Choć współcześnie skrzynie wilamowskie nie powrócą do swej dawnej funkcjonalności, to fakt, że w dalszym ciągu są z nimi związane silne emocje oraz wtórna twórczość, świadczy o tym, iż nadal, obok języka czy stroju, pozostają ważnym wyznacznikiem wilamowskiej tożsamości, która jest żywa i dostosowuje się do realiów XXI wieku.

## Summary

### *Wymysiöejer lód* – the State of Research on the Painted Chests from Wilamowice

Wilamowice is a cultural phenomenon on the ethnographic map of Poland. Settled in the 13<sup>th</sup> century by settlers from Western Europe, it has maintained their separate identity for years. From the beginning of the scientific world's interest in Wilamowice, the main objects of researchers were costumes, customs and language. Although the first attempts to document the painted Vilamovicean chests were made at the beginning of the 20<sup>th</sup> century as part of the Sprachinsel Fälschung project, this topic was overshadowed by a more "ideologically meaningful" local costumes or language. Apart from Roman Rainfuss, no one has published issues related to the subject of the Vilamovicean chests phenomenon – *wymysiöerys lóda*



– until modern times. The ongoing cultural revitalization, focused on the emic perspective, allowed us to look at this phenomenon in a broad, interdisciplinary scope. In addition to an attempt at formal characterization, determining the types and manufacturers, the state of research to date and the preserved specimens, it is possible to grasp a broader cultural context. What was the ancient meaning of painted chests? What were their functions? What beliefs were associated with this piece of furniture? What caused such a small number of surviving copies? How are they stored today? How do they currently function in the culture of Wilamowice? The content of the article attempts to answer these and other interdisciplinary questions, taking into account the narrative of this micro ethnic minority.

Keywords: Wilamowice, inhabitants of Wilamowice, Vilamovicean language, Vilamovicean chests, wymysiöeryś, revitalization, emic perspective, ethnic minority